

Wbrew stereotypom ludzie biedni nie gospodarują pieniędzmi gorzej od bogatych



Nowe badania pokazują, że rozdawanie pieniędzy ubogim rodzinom ma sens. Ubodzy potrafią pieniądze spożytkować równie dobrze, jeśli nie lepiej od osób zamożnych. Czy na pewno?

Wbrew stereotypom ludzie biedni nie gospodarują pieniędzmi gorzej od ludzi bogatych. Tak twierdzą naukowcy z Uniwersytetu w Monterey w Kalifornii. Profesor Jesse Cunha wraz ze współpracownikami badał program rządu meksykańskiego o nazwie Apogo Alimentario. Program był przeznaczony dla osób ubogich z małych, odciętych od świata wiosek. W wioskach tych przeszło 90% osób otrzymuje lub otrzymywało pomoc socjalną od państwa. W ramach pracy badawczej losowo podzielono wsie na trzy grupy. Osoby ze wsi należącej do pierwszej grupy otrzymały pomoc rzeczową, w tym żywność. Osoby mieszkające w wsiach należących do drugiej grupy dostały pomoc pieniężną. Osoby z trzeciej grupy nie otrzymały pomocy. W wyniku badania stwierdzono, że osoby otrzymujące pieniądze, potrafią w równie efektywny sposób zaspokoić swoje potrzeby żywieniowe jak osoby otrzymujące jedzenie. Dystrybucja jedzenia nie sprawia, że beneficjenci pomocy odżywiają się lepiej. Przekazywanie pieniędzy, w odróżnieniu do przekazywania żywności, nie powoduje też turbulencji cenowych, czyli gwałtownego wzrostu lub spadku cen w danym regionie, co należy uznać za zjawisko korzystne. Profesor Cunha twierdzi, że otrzymywanie pieniędzy nie przyczynia się do wzrostu spożycia używek, w tym alkoholu i tytoniu. Nie trzeba tu dodawać, iż dystrybucja pieniędzy jest dużo tańsza od dystrybucji żywności.

Czterech absolwentów ekonomii uniwersytetów Harvardu i Massachusetts Institute of Technology również poszło drogą rozdawania pieniędzy biednym. Absolwenci założyli fundację GiveDirectly, która transferuje pieniądze do biednych osób w Afryce. Obdarowani pomocą mogą wydać pieniądze według własnego uznania. Zwykle przeznaczają je na naprawę dachu, jedzenie lub lekarstwa. Transfer pieniędzy jest dużo tańszy od innych form pomocy. Fundację wsparli giganci branży internetowej: Google Inc i Facebook.

Sarah Bailey zauważyła w raporcie, który podsumowuje badania światowe na ten temat: środki pieniężne i bony żywnościowe często dają lepsze wyniki niż pomoc żywnościowa w zakresie diety, transfer gotówki pozwala też na zaspokojenie przez biedne gospodarstwa domowe wielu priorytetowych potrzeb, nie związanych z odżywianiem się.

Kredyty dla żebraków

Suresh de Mel, David McKenzie oraz Christopher Woodruff prowadząc badania na Sir Lance odkryli, że jednorazowy transfer pieniędzy lub kapitału dla osób biednych może mieć długotrwały, pozytywny wpływ na rozwój mikro przedsiębiorczości. Te wnioski są sprzeczne ze standardową teorią ekonomiczną, która wskazuje, że tego typu dotacje mogą mieć co najwyżej efekty przejściowe. Osoby, które otrzymały dotację na założenie własnego mikro-biznesu, w większości potrafiły go utrzymać także po zakończeniu okresu finansowania.

Tradycyjne banki na całym świecie nie udzielają kredytów i pożyczek osobom biednym. Biedacy, argumentują, nie będą w stanie spłacać należnych bankowi rat. Tymczasem w Bangladeszu powstał Grameen Bank (w dosłownym tłumaczeniu bank wiejski). Udziela on kredytów w wysokości około 200 dolarów, na ogół na rozpoczęcie działalności gospodarczej osobom biednym, nawet żebrakom. Bank twierdzi, że jego wskaźnik spłaty zadłużenia wynosi 98%, a więc jest wyższy od wskaźników banków udzielających kredytów klasie średniej.

Czy program sprawdziłby się w Polsce?

Czy transfer pieniędzy sprawdziłoby się w Polsce? Rzecznik prasowy Caritas Paweł Kęska stwierdza: problem przekazywania środków finansowych w Polsce wiąże się również z ryzykiem wspierania uzależnień u osób mających trudności socjalne, ale zarazem psychologiczne i społeczne. Regularny dostęp do środków finansowych, których człowiek sam poprzez pracę sobie nie zapewni, może deprawować i powodować szybszą degradację społeczną. Wsparcie takie ma sens w obszarach, które obejmują ubóstwo oraz stabilną, pozytywną postawę społeczną.

Pomoc w postaci przekazywania pieniędzy ma ograniczony zakres działania. Nie zapobiega wojnom, głodowi, anomalią pogodowym. Działa w grupach osób, które choć są biedne postępują etycznie. Ale co zrobić, by ludzi nauczyć etyki?

Andrzej Berezowski
fot. morguefile.com